

Sygn. akt I PK 233/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa R. H.
przeciwko Zespołowi Przedszkolno-Szkolnemu w L.
o ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 lipca 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 17 maja 2018 r., sygn. akt VII Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 240
(dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powód R. H. domagał się ustalenia, że jest zatrudniony w pozwanym Zespole Przedszkolno-Szkolnym w L. na stanowisku nauczyciela na podstawie mianowania w pełnym wymiarze czasu pracy od 1 września 2011 r.

Sąd Rejonowy w C., wyrokiem z 25 sierpnia 2017 r., oddalił powództwo o ustalenie oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód jest zatrudniony u strony pozwanej od 1 września 2011 r. jako nauczyciel na podstawie kolejnych umów o pracę. Kolejne umowy o pracę na czas określony były zawierane: 30 sierpnia 2011 r. – na okres

od 1 września 2011 r. do 31 sierpnia 2012 r., 30 sierpnia 2012 r. – na okres od 1 września 2012 r. do 31 sierpnia 2013 r., 30 sierpnia 2013 r. – na okres od 1 września 2013 r. do 31 sierpnia 2014 r. Pozwany Zespół nie miał możliwości zatrudnienia powoda na cały etat, ponieważ nie pozwalała na to liczba godzin dydaktycznych języka angielskiego. Powód był zatrudniony w pozwanym Zespole w niepełnym wymiarze zajęć, a godziny brakujące do pełnego pensum uzupełniał w innych jednostkach dydaktycznych (szkołach lub przedszkolu), odrębnych od strony pozwanej.

W sierpniu 2014 r. podczas narady dyrektorów pozwanego Zespołu zapadła decyzja, żeby zatrudnić powoda w niepełnym wymiarze czasu pracy 14/18 na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Powód nie zgodził się na to, stwierdzając, że jeżeli będzie miał umowę na czas nieokreślony, to będzie musiał szukać uzupełnienia pensum w innych szkołach. Dlatego w roku szkolnym 2014/2015 został zatrudniony również na czas określony.

Dopiero od 1 września 2015 r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony. Nadal powód miał w pozwanym Zespole niepełny wymiar zajęć, który uzupełniał dodatkowymi godzinami dydaktycznymi w odrębnych jednostkach oświatowych.

Oceniając ustalony stan faktycznych, Sąd Rejonowy powołał się na art. 11 oraz art. 10 ust. 5, ust. 6 i ust. 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. Sąd stwierdził, że według tych przepisów z nauczycielem mianowanym może być zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony w niepełnym wymiarze zajęć, a nawet umowa o pracę na czas określony, w przypadku braku warunków do zatrudnienia nauczyciela w szkole w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony albo w przypadku zaistnienia potrzeby wynikającej z organizacji nauczania lub zastępstwa nieobecnego nauczyciela. Według judykatury warunki zatrudnienia nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony w rozumieniu art. 10 ust. 5 pkt 6 Karty Nauczyciela nie występują, jeżeli z oceny konkretnej sytuacji wynika, że możliwość zapewnienia takiego zatrudnienia istnieje tylko w danym roku szkolnym. Z art. 10 ust. 5 i 6 Karty Nauczyciela nie wynika również automatyzm przekształcenia stosunku pracy nauczyciela zatrudnionego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w stosunek pracy na podstawie

mianowania z chwilą nadania nauczycielowi stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego.

W ocenie Sądu Rejonowego, powództwo było nieuzasadnione, gdyż nie został spełniony warunek z art. 10 ust. 5 pkt 6 Karty Nauczyciela, albowiem poczynając od 1 września 2011 r. nie było możliwości zatrudnienia powoda w pozwanym Zespole na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy. Z dokonanych ustaleń wynika, że z przyczyn dotyczących organizacji nauczania pozwany Zespół nie mógł zapewnić powodowi zatrudnienia w pełnym wymiarze zajęć na kolejne lata. Ze względu na zmienną liczbę godzin dydaktycznych i liczbę oddziałów, co roku istniała konieczność uzupełniania godzin dydaktycznych powoda zajęciami w innych odrębnych jednostkach oświatowych.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zarzucając naruszenie art. 10 ust. 5 pkt 6 Karty Nauczyciela przez jego niezastosowanie, błędy w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 233 k.p.c.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 17 maja 2018 r., oddalił apelację powoda i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji uznał, że nie istniała obiektywna możliwość zatrudnienia powoda na czas nieokreślony w pełnym wymiarze zajęć od 1 września 2011 r., gdyż nie pozwalała na to liczba godzin dydaktycznych, którymi dysponował pozwany Zespół. Potrzeby wynikające z organizacji nauczania pozwalały na zatrudnienie powoda jedynie na podstawie umowy o pracę na czas określony (art. 10 ust. 7 Karty Nauczyciela), a następnie na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, ale w niepełnym wymiarze czasu pracy (art. 10 ust. 6 Karty Nauczyciela). Powód zawarł z pozwanym Zespołem cztery kolejne umowy na czas określony jednego roku (szkolnego), a następnie od 1 września 2015 r. umowę o pracę na czas nieokreślony. Mimo zatrudnienia powoda jako nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć dydaktycznych, powód we wszystkich tych okresach był zatrudniany w pozwanym Zespole w niepełnym wymiarze zajęć, a godziny brakujące do pełnego pensum uzupełniał w innych jednostkach dydaktycznych (szkołach lub przedszkolu), odrębnych od strony pozwanej. Pozwany Zespół nigdy nie zatrudnił powoda w pełnym wymiarze, ponieważ nie miał możliwości

zapewnienia powodowi pełnego wymiaru zajęć na stanowisku zgodnym z jego kwalifikacjami.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego – art. 10 ust. 5 Karty Nauczyciela przez jego niezastosowanie.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i ustalenie, że powód jest zatrudniony u strony pozwanej na stanowisku nauczyciela na podstawie mianowania w pełnym wymiarze czasu pracy począwszy od 1 września 2011 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił jej oczywistą zasadnością z uwagi na rażące naruszenie przepisów dotyczących podstawy nawiązania stosunku pracy z nauczycielem mianowanym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany Zespół wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas

nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niezastługujących na ochronę ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności. Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Z kolei zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymagania konstrukcyjne tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że istnieje przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego, służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zaskarżone skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste

naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437). Oczywiście naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

Powołanie się przez skarżącego na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, to jest podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695).

W ocenie Sądu Najwyższego wnioski skarżącego (powoda) o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia opisanych kryteriów. Ogranicza się bowiem do lakonicznego twierdzenia o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej z uwagi na rażące naruszenie przepisów dotyczących nawiązania stosunku pracy z nauczycielem mianowanym, przy czym skarżący nie odwołuje się w tej kwestii do żadnych konkretnych przepisów prawnych, które uzasadniałyby jego twierdzenie.

Przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej występuje wówczas, gdy kwestionowane orzeczenie może być zakwalifikowane jako bezprawne. Dla wykazania, że w sprawie wystąpiła ta przesłanka, skarżący powinien był wskazać konkretne, naruszone przez Sąd Okręgowy przepisy, a także powinien był przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, w oczywisty sposób naruszone (por. m.in. postanowienie Sądu

Najwyższego z 24 września 2013 r., III SK 4/13, LEX nr 1380974). Nie uczynił tego jednak. Przedstawił jedynie własną ocenę rozstrzygnięcia, która w istocie sprowadza się do ogólnego stwierdzenia, że jest ono dla niego krzywdzące i niesprawiedliwe.

Na marginesie należy zauważyć, że art. 10 ust. 5 pkt 6 Karty Nauczyciela ma bogate orzecznictwo (warto w tym miejscu powołać np. wyroki Sądu Najwyższego: z 13 listopada 2014 r., I PK 77/14, LEX nr 1729280; z 6 marca 2013 r., I PK 221/13, LEX nr 1493843; z 15 listopada 2007 r., II PK 70/07, LEX nr 863968; z 13 września 2006 r., II PK 4/06, OSNP 207 nr 17-18, poz. 249). Zaskarżony wyrok jest zgodny z wykładnią tego przepisu prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Również z tej przyczyny nie można było uznać, że jest oczywiście wadliwy a skarga oczywiście uzasadniona. Podstawowe znaczenie miało ustalenie Sądu Okręgowego, że powód nigdy nie był i nie mógł być z przyczyn organizacyjnych zatrudniony u strony pozwanej w pełnym wymiarze zajęć dydaktycznych (pensum nauczycielskim). To ustalenie faktyczne, stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku, nie mogło zostać zakwestionowane w postępowaniu kasacyjnym przez zwykłą polemikę skarżącego z wywodami Sądu Okręgowego. Kwestionowanie ustaleń faktycznych jest niedopuszczalne w skardze kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). W przypadku oparcia skargi wyłącznie na podstawie naruszenia prawa materialnego (jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie) Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sąd drugiej instancji.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c.